

Doli x thug, Nie placze

[Bridge]

Sieje zniszczenie w tym wszystkim co robie
Krzywdy na krzywdach, nie krzyki "o Boże"
Blizny na bliznach i kreski o zmroku
Nie mam już słońca i żyje w amoku

Choć mamy młodość, tracimy oddech
Jesteś zgubiona, masz pocięte dłonie
Chciałbym Ci pomóc, ale nie mogę
Jestem zgubiony tak bardzo jak ty

[Refren]

Ciągle mi zimno chociaż płonie papier
W podartych jeansach zawsze trzymam pakiet
Nie moja wina, nie umiem inaczej
Wyprała emocje dlatego nie płaaacze

Szczerze pierdole to gdzie jutro będę
Mogę rozmawiać dopiero jak wejdzie
W nocy nie sam bo demony są we mnie
Spaliłem dużo ale dalej nie śpie

[Zwrotka]

Spaliłem dużo i dalej tu nie śpie
Pierdole ludzi i jebać pretensje
Ona już płacze i płacze i płacze i w sumie nie widzi kiedy odejdę
Myślę ciągle nad tym co będzie
Siano powinę kiedy już wejdzie
Ona wylewa żale przeze mnie
Pierdolę ludzi na niby i siebie
Mogę wylewać za ciebie te żale i cieszyć się szczęściem które dostałem
Choć prawda na trackach, nie czyste sumienie
Pierdole tych ludzi i jebać pretensje
Pierdolę ludzi na niby i siebie

[Bridge]

Sieje zniszczenie w tym wszystkim co robie
Krzywdy na krzywdach, nie krzyki "o Boże"
Blizny na bliznach i kreski o zmroku
Nie mam już słońca i żyje w amoku

Choć mamy młodość, tracimy oddech
Jesteś zgubiona, masz pocięte dłonie
Chciałbym Ci pomóc, ale nie mogę
Jestem zgubiony tak bardzo jak ty

[Refren]

Ciągle mi zimno chociaż płonie papier
W podartych jeansach zawsze trzymam pakiet
Nie moja wina, nie umiem inaczej
Wyprała emocje dlatego nie płaaacze

Szczerze pierdole to gdzie jutro będę
Mogę rozmawiać dopiero jak wejdzie
W nocy nie sam bo demony są we mnie
Spaliłem dużo ale dalej nie śpie